PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 12 czerwca 1933 r. Nr. 132

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

PO PARAFOWANIU PAKTU 4-CH. POLSKA A PAKT 4-CH.

Prasa francuska z 10 i 11.VI podaje treść oświadczenia min. Becka w sprawie paktu czterech.

Le Matin 10.VI, podaje to oświadczenie pod nagł.: Minister Beck oświadcza, iż jest to początek kryzysu Ligi Narodów. Dziennik w depeszy ag. „Sud-Est" z Warszawy znanacza opozycyjne stanowisko do paktu całej prasy polskiej, podkreślając krytyczne uwagi prasy rządowej pod adr. Francji i Małej Ententy. Depesza ujmuje stanowisko prasy opozycyjnej w sposób następujący: „Opozycja uznaje za wskazany powrót rządu warszawskiego do tradycyjnych zasad, które umożliwiły odrodzenie i konsolidację Polski".

Le Petit Parisien 10.VI w art. Lucien Bourgues'a zamieszcza korespondencję z Warszawy, poświęconą stanowisku polskich stronnictw opozycyjnych w sprawie paktu czterech. Korespondent odbył rozmowę na ten temat z kilku wybitnymi działaczami opozycyjnymi i skonstatował, że poglądy stronnictw opozycyjnych w Polsce na sprawę paktu czterech i roli Francji mało się różnią od obozu rządzącego. Różnią się one tylko w metodzie i sposobie podejścia do zagadnienia. Opozycja czuje żal, piłsudczycy zaś jako bardziej aktywni — źle ukrywaną irytację, iż Polski nie wezwano do udziału w pakcie czterech. Różnica jest zatem nieistotna. Opozycja zarzuca rządowi obecnemu, iż nie starał się o większe zbliżenie z Małą Ententą. Bourgues w komentarzu do oświadczeń opozycji zwraca uwagę czytelników francuskich na zmianę dosyć nagłą stosunku Marszałka Piłsudskiego do Sowietów. Twierdzi on, że jeśli Polska odczuła ostatnio pewnego rodzaju osamotnienie, zawdzięcza to przedewszystkiem swej dumie i chęci wyzwolenia się z pod wszelkich, nawet dodatnich, wpływów.

The Daily Telegraph 9.VI, w kor. z Paryża pisze, że zawarcie paktu czterech było przez rząd francuski przyjęte z wielkiem zadowoleniem. Niezadowolenie Polski uważane jest za ciemny punkt z francuskiego punktu widzenia; równocześnie jednak wyrażona jest nadzieja, że pakt przyczyni się do ustanowienia ściślejszych i lepszych stosunków pomiędzy państwami, które należą do paktu lokarneńskiego.

Corriere della Sera 9.VI, pisząc o pakcie czterech, stwierdza, iż przewodnie początkowe ideje układu, jakiemi były nastawienie rewizjonistyczne i dążenie do redukcji zbrojeń, zostały jasno utrzymane w tekście definitywnym przy zastrzeżeniu gwarancyj formalnych i proceduralnych, od których nikt, zresztą nigdy nie myślał się uchylać. Odnośne decyzje przypadną Lidze Narodów, ale cztery wielkie mocarstwa mają prawo, a zatem i obowiązek studjowania problemu lub problemów rewizji traktatów i czynienia odnośnych propozycyj. W tem zawiera się uznanie zasady, że traktaty nie są nietykalne. Co do rozbrojenia, pakt również czyni krok naprzód, usiłując nietylko ułatwić pozytywny rezultat dyskusyj genewskich, ale szukając kompensaty lub korektywy gdyby te do niczego nie doprowadziły. Gdy się pomyśli o niezliczonych trudnościach, jakie napotyka każdy projekt, mający być przyjęty przez licznych kontrahentów, widoczną jest doniosłość zamiaru zredukowania dyskusji do czterech wielkich państw militarnych. Jest to powrót do lepszych tradycyj dyplomatycznych, zaczerpniętych ze zdrowego realizmu w przeciwieństwie do ideologji demokratycznej, według której kaprys miniaturowego państewka ma paraliżować działalność lub zmieniać przeznaczenie wielkiego mocarstwa. Wśród mniejszych, lecz niemniej doniosłych skutków porozumienia czterech należy podnieść odprężenie, jakie winno nastąpić między Włochami a Francją. Byłoby i tu również niebezpieczne i szkodliwe przesadzać w optymiźmie, myśląc, iż w parę dni lub tygodni stanie się

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII — Warszawa, poniedziałek 12 czerwca 1933 r. — Nr. 132

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

PO PARAFOWANIU PAKTU 4-CH. POLSKA A PAKT 4-CH.

The Daily Telegraph 9.VI. w kor. z Paryża pisze, że zawarcie paktu czterech było przez rząd francuski przyjęte z wielkiem zadowoleniem. Niezadowolenie Polski uważane jest za ciemny punkt z francuskiego punktu widzenia; równocześnie jednak wyrażona jest nadzieja, że pakt przyczyni się do ustanowienia ściślejszych i lepszych stosunków pomiędzy państwami, które należą do paktu lokarneńskiego.

Corriere della Sera 9.VI. pisząc o pakcie czterech, stwierdza, iż przewodnie początkowe idee układu, któremi były nastawienie rewizjonistyczne i dążenie do redukcji zbrojeń, zostały jeśli utrzymane w tekście definitywnym, przy zastrzeżeniu gwarancyj formalnych i proceduralnych, od których sam zresztą układ nie mógł się uchylić. Odnowa dotyczy przyznania Lidze Narodów, ale cztery wielkie mocarstwa mają prawo, a zatem i obowiązek studiowania problemu lub problemów rewizji traktatów i szukania odnośnych propozycyj. W tem zawiera się uznanie zasady, że traktaty nie są nieśmiertelne. Co do zbrojeń, pakt również czyni krok naprzód, ustalając niezbite warunki wyrazów dyskusji genewskiej, ale zamiast kompromisu lub korektury, czyby te do czegoś się dojrzewały. Gdy się pomyśli o mocarstwach jednolitych, jako [illegible] projekt, mógłby być [illegible] przez inne kontynenty, [illegible] zamiast zredukowany dyskusji do [illegible] wojskowych. Jest to [illegible] dyplomatycznych, zaczerpniętych ze [illegible] w powszechnym ogólnym [illegible] kiedykolwiek [illegible] działalność lub [illegible] wielkiego zaufania. [illegible] szych, lecz niemniej [illegible] porozumienie czterech należy podnieść odprężenie, jakie winno nastąpić między Włochami a Francją. Byłoby i tu również niebezpieczne i szkodliwe przesadzać w optymiźmie, myśląc, iż w parę dni lub tygodni stanie się

Prasa francuska z 10 i 11.VI. podaje treść oświadczenia min. Becka w sprawie paktu czterech.

Le Matin 10.VI. podaje to oświadczenie pod nagł.: **Minister Beck** oświadcza, iż jest to początek kryzysu Ligi Narodów. Dziennik w depeszy od „Sud-Est" z Warszawy umieszcza opozycyjne stanowisko do paktu całej prasy polskiej, podkreślając krytyczne uwagi prasy rządowej pod adr. Francji i Małej Ententy. Depesza ujmuje stanowisko prasy opozycyjnej w sposób następujący: „Opozycja zarzuca wskazany powrót rządu marszałkowskiego do tradycyjnych zasad, które umożliwiły odrodzenie i konsolidację Polski".

Le Petit Parisien 10.VI. w art. Lucien Bourguès'a zamieszcza korespondencję z Warszawy poświęconą stanowisku polskich stronnictw opozycyjnych w sprawie paktu czterech. Korespondent miał rozmowę na ten temat z kilku wybitnymi działaczami opozycyjnymi i skonstatował, że rodziły się stronnictw opozycyjnych w Polsce na sprawę paktu czterech i roli Francji mało się różnią od stanowiska rządu. Różnią się one tylko w metodzie i sposobie przedstawienia zagadnienia. Opozycja zaś jest pomimo to jeszcze bardziej aktywna. Że się przyznaje, iż Polski nie wezwano do udziału w pakcie czterech. Polska jest zatem niezależna. Trzeba się [illegible] nemu, iż nie stanie się [illegible] z Małej Ententa. Bourguès w [illegible] cji zwraca uwagę [illegible] dosyć nagłą [illegible] Marszałka Piłsudskiego do Sowietów. Twierdzi on, że jeśli Polska odczuła ostatnio pewnego rodzaju osamotnienie, zawdzięcza to przedewszystkiem swej dumie i chęci wyzwolenia się z pod wszelkich, nawet dodatnich, wpływów.

to — dzięki samemu faktowi istnienia paktu. Przeciwieństwo interesów jest zbyt istotne, ale ustrój się zmienił i lepsze rozwiązania same się narzucą.

Il Popolo d'Italia 9.VI pisze, iż dojście do skutku paktu czterech rozwiewa ogólne dotąd mniemanie, że faszyzm jest niebezpieczeństwem dla pokoju Europy. To, że faszyzm z chłodem obserowował bezużyteczne usiłowania, dokonywane w Genewie poza rzeczywistością praktyczną politycznego życia Europy, przedstawiano jako symptomat, zdradzający rzekome uprzedzenie i wrogość faszyzmu w stosunku do dzieła współpracy i pacyfikacji europejskiej. Mussolini a potem Hitler dostarczali do wczoraj pretekstu zwolennikom polityki bloków i przymierzy, opartych jedynie na wierze w brutalną siłę zbojeń. Dziś, gdy inicjatywa Mussoliniego została rozważnie przyjęta przez szefów rządów Francji, Anglji i Niemiec, po wzięciu w ręce losów narodu niemieckiego przez człowieka i ruch, które czerpią natchnienie w faszyzmie, cała budowa uprzedzeń i występnych spekulacyj rozpada się. Mussolini, który doprowadził do pacyfikacji stosunków Włochów z Kościełem zaprowadza pokój w Europie.

Germania 10.VI, w koresp. z Warszawy omawia odmowne stanowisko Polski wobec paktu czterech i wskazuje, że Polska coraz wyraźniej zwraca się ku współpracy z Sowietami, co już przejawia się w ożywieniu wzajemnych stosunków gosporadczych. Dziennik zaznacza, że Polska zapewne nadal utrzyma odmowne stanowisko wobec paktu czterech i będzie wpływała na Francję w kierunku naprawienia tego, co, jej zdaniem, Francja zgodą na pakt czterech zepsuła, i w ten sposób będzie osłabiała znaczenie tego paktu.

Germania 11.VI w koresp. z Genewy pisze, że parafowanie paktu czterech wyjątkowo nie wzbudziło w sferach Ligi Nar. zaniepokojenia, ponieważ ten pakt w całości uwzględnia jej prawa. Dziennik zaznacza, że wprawdzie Liga Narodów jest instytucją demokratyczną, lecz w praktyce na jej terenie wytworzyła się pewne hierarchja państw, czego zewnętrznym dowodem jest, iż w ostatnich latach wiele ważnych spraw załatwiano poza Ligą w gronie wielkich mocarstw. Co do paktu czterech, to pozostanie ważnem przedewszystkiem to, iż on po raz pierwszy wysuwa rewizję jako cel polityki europejskiej.

Prawda 10.VI w art. wst. omawia znaczenie polityczne parafowanego w Rzymie paktu 4-ch mocarstw. Pismo twierdzi, że imperjalizm włoski parafował pakt 4-ch celem wyciągnięcia największych korzyści z przeciwieństw, istniejących między Niemcami i Francją oraz przesilenia systemu wersalskiego. Anglja, parafując pakt 4-ch, dąży do urzeczywistnienia przeciwsowieckiego bloku, oraz do wykorzystania układu 4-ch mocarstw dla walki przeciwko głównemu swemu konkurentowi St. Zjednoczonym. Burżuazja francuska, która dłuższy czas wahała się, obecnie przystąpiła do paktu 4-ch dlatego, że 1) pakt 4-ch nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań lub ograniczeń dla imperjalizmu francuskiego, a 2) w swej ostatecznej redakcji, zawarty w Rzymie pakt nie otwiera widoków na pokojową rewizję traktatu wersalskiego, tak pożądaną dla Niemiec. W tych warunkach faszyzm niemiecki nie otrzymał żadnego zwycięstwa dyplomatycznego, przystępując do paktu 4-ch mocarstw. Przez przystąpienie do paktu 4-ch Niemcy jakgdyby wyraziły zgodę na rolę „landsknechtów", ofiarowaną im przez konserwatystów angielskich. ZSRR, znajdując się w otoczeniu kapitalistycznem, zawsze zdawał sobie sprawę z przeciwsowieckiego ostrza układów i bloków państw imperjalistycznych. Blok 4-ch mocarstw został zawarty z inicjatywy brytyjskiego imperjalizmu, zmierzającego do przygotowania interwencji przeciwko-sowieckiej, którąby zapobiegła wojnie państw imperjalistycznych pomiędzy sobą.

Prawda 10.VI w doniesieniu z Warszawy przytacza komunikat Pata, zawierający oświadczenie min. Becka o negatywnym ustosunkowaniu się Polski do paktu 4-ch mocarstw. Pismo zaznacza, że dzienniki polskie wszystkich kierunków podkreślają negatywne stanowisko Polski wobec paktu 4-ch.

Wieczerniaja Moskwa 7.VI, omawiając moratorjum ogłoszone na długi zagraniczne przez Niemcy, pisze, że dopiero co parafowany pakt czterech przewiduje współpracę ekonomiczną kontrahentów, tymczasem „nie wysechł jeszcze atrament, jak Niemcy zdążyły obrócić ten dokument w brudny świstek papieru". Jest to jeszcze jeden dowód, że pakt 4-ch będzie obowiązywał wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy go podpisali. Stanowi on parawan dla zakulisowych rozgrywek wielkich awanturników politycznych.

Wszystkie dzienniki sowieckie z 11.VI nadal przytaczają głosy prasy polskiej, skierowane przeciwko paktowi.

Wozrożdienje 9.VI, nawiązując w art. wst. do parafowania paktu 4-ch mocarstw, pisze, że dla rosyjskich kół narodowych, zainteresowanych przedewszystkiem w wyzwoleniu Rosji z pod czerwonego jarzma, rzymski pakt jest zjawiskiem pozytywnem, gdyż umożliwia unormowanie stosunków pomiędzy mocarstwami europejskiemi, a to jest zasadniczym warunkiem przezwyciężenia niebezpieczeństwa komunistycznego.

Poslednija Nowosti 9.VI również omawiają parafowanie paktu 4-ch, podkreślając, że jest to próba powrotu do środków mniej subtelnych niż te, któremi operuje Liga Narodów. Wykorzystanie poza Ligą Narodów sposobów bezpośredniego porozumiewania się w aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej między mocarstwami, znalazło sankcję międzynarodową w Rzymie. Przyszłość pokaże, czy będzie to również powrotem do tajnej dyplomacji.

Česke Slovo 11.VI podaje streszczenie oświadczenia min. Becka i zaznacza w nagłówku, że Polska nadal jest przeciwna paktowi czterech.

Pester Lloyd 10.VI przytaczając artykuł ministra Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej" w sprawie paktu czterech, zaznacza, że o ile pakt dojdzie do skutku, Polska zostanie postawiona przed pytaniem, czy politycznie jest wogóle możliwe negatywne ustosunkowanie się wobec paktu, co do którego cała Europa zajęła jednolite stanowisko.

to — dzięki samemu faktowi istnienia paktu. Przeciwieństwo interesów jest zbyt istotne, ale ustrój się zmienił i lepsze rozwiązania same się narzucą.

Il Popolo d'Italia 9.VI pisze, iż dojście do skutku paktu czterech rozwiewa ogólne dotąd mniemanie, że faszyzm jest niebezpieczeństwem dla pokoju Europy. To, że faszyzm z chłodem obserwował bezużyteczne układy, dokonywane w Genewie poza rzeczywistością praktyczną politycznego życia Europy, przedstawiano jako symptomat, zdradzający rzekome uprzedzenie i wrogość faszyzmu w stosunku do dzieła współpracy i pacyfikacji europejskiej. Mussolini a potem Hitler dostarczali [illegible] pretekstu zwolennikom polityki bloków i przymierzy opartych jedynie na wierze w brutalną siłę zbrojeń. Dziś, gdy inicjatywa Mussoliniego została rozważnie przyjęta przez szefów rządów Francji, Anglji i Niemiec, po wzięciu w ręce losów narodu niemieckiego przez człowieka i ruch, które czerpią natchnienie w faszyzmie, cała budowa uprzedzeń i występnych spekulacyj rozpada się. Mussolini, który doprowadził do pacyfikacji stosunków Włochów z Kościołem, zaprowadza pokój w Europie.

Germania 10.VI. w koresp. z Warszawy omawia odmowne stanowisko Polski wobec paktu czterech i wskazuje, że Polska coraz wyraźniej zwraca się ku współpracy z Sowietami, co już przejawia się w uzgodnieniu wzajemnych stosunków gospodarczych. Dziennik zaznacza, że Polska zapewne nadal utrzyma odmowne stanowisko wobec paktu czterech i będzie wpływała na Francję w kierunku naprawienia tego, co jej zdaniem Francja, idąc na pakt czterech, zepsuła, i w ten sposób będzie osłabiała znaczenie tego paktu.

Germania 13.VI w koresp. z Genewy pisze, że parafowanie paktu czterech wywołało wrażenie w sferach Ligi Nar. zaniepokojenia, [illegible] ten pakt w całości uwzględnia jej prawa. Dziennik zaznacza, że wprawdzie Liga Narodów jest instytucją demokratyczną, lecz w praktyce na jej terenie wytworzyła się pewna hierarchja państw, której zasadniczym dowodem jest, że w ostatnich latach wśród wszystkich spraw załatwiano poza Ligą w gronie wielkich mocarstw. Do paktu czterech, [illegible] rewizję [illegible] europejskiej.

Izwiestja 11.VI w art. wst. [illegible] paktu 4-ch mocarstw [illegible] imperjalizm [illegible] traktatu wersalskiego [illegible] nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań lub ograniczeń dla imperjalizmu francuskiego, a 2) w swej ostatecznej redakcji, zawarty w Rzymie pakt nie otwiera widoków na pokojową rewizję traktatu wersalskiego, tak pożądana dla Niemiec. W tych warunkach faszyzm niemiecki nie otrzymał żadnego zwycięstwa dyplomatycznego, przystępując do paktu 4-ch mocarstw. Przez przystąpienie do paktu 4-ch Niemcy jakgdyby wyraziły zgodę na rolę „landsknechtów", ofiarowaną im przez konserwatystów angielskich. ZSRR. znajdując się w otoczeniu kapitalistycznem, zawsze zdawał sobie sprawę z przeciwsowieckiego ostrza układów i bloków państw imperjalistycznych. Blok 4-ch mocarstw został zawarty z inicjatywy brytyjskiego imperjalizmu, zmierzającego do przygotowania interwencji przeciwko-sowieckiej, któraby zapobiegła wojnie państw imperjalistycznych pomiędzy sobą.

Prawda 10.VI. w doniesieniu z Warszawy przytacza komunikat Pata, zawierający oświadczenie min. Becka o negatywnym ustosunkowaniu się Polski do paktu 4-ch mocarstw. Pismo zaznacza, że dzienniki polskie wszystkich kierunków podkreślają negatywne stanowisko Polski wobec paktu 4-ch.

Wieczerniaja Moskwa 7.VI. omawiając moratorjum ogłoszone na długi zagraniczne przez Niemcy, pisze, że dopiero co parafowany pakt czterech przewiduje współpracę ekonomiczną kontrahentów, tymczasem „nie wysechł jeszcze atrament, jak Niemcy zdążyły obrócić ten dokument w brudny świstek papieru". Jest to jeszcze jeden dowód, że pakt 4-ch będzie obowiązywał wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy go podpisali. Stanowi on parawan dla zakulisowych rozgrywek wielkich awanturników politycznych.

Wszystkie dzienniki sowieckie z 11.VI nadal przytaczają głosy prasy polskiej, skierowane przeciwko paktowi.

Wozrożdienie 9.VI. nawiązując w art. wst. do parafowania paktu 4-ch mocarstw, pisze, że dla rosyjskich kół narodowych, zainteresowanych przedewszystkiem w wyzwoleniu Rosji z pod czerwonego jarzma, czwórski pakt jest zjawiskiem pozytywnem, gdyż umożliwia unormowanie stosunków pomiędzy mocarstwami europejskiemi, a to jest zasadniczym warunkiem przezwyciężenia niebezpieczeństwa komunistycznego.

Poslednija Nowosti 9.VI. również omawiając parafowanie paktu 4-ch, podkreślają, że jest to próba powrotu do środków mniej subtelnych niż te, któremi operuje Liga Narodów. Wykorzystanie przez Ligę Narodów sposobów [illegible] w aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej [illegible] w Rzymie. [illegible] również [illegible] do innej dyplomacji.

Gazeta Polska 12.VI podaje stwierdzenie [illegible] min. Becka i zaznacza w związku z tem, że Polska nadal jest przeciwna paktowi czterech.

[illegible] 13.VI przytaczając [illegible] Mussoliniego w [illegible] w sprawie paktu czterech, zaznacza, że o ile pakt dojdzie do skutku, Polska zostanie postawiona przed pytaniem, czy politycznie jest wogóle możliwe negatywne ustosunkowanie się wobec paktu, co do którego cała Europa zajęła jednolite stanowisko.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Petit Parisien 11.VI zamieszcza art. swego specjalnego korespondenta Lucien Bourgues'a p. n. „L'Armée polonaise est l'orgueil de la nation". Korespondent opisuje wrażenie, jakie wywarła na nim armja polska; zaznacza on, że już na pierwszy rzut oka jest widoczne, jakim Polska otacza szacunkiem swą młodą armję, która jest żywym symbolem odrodzenia narodowego. O doskonałej organizacji armji słyszał już autor wiele dobrego nietylko w sferach cudzoziemskich Warszawy, ale nawet Berlina. Lotnictwo polskie otoczone jest specjalną opieką, posiada najlepsze bodaj aparaty myśliwskie w Europie; lotnicy polscy odznaczają się niesłychaną odwagą.

W początkach armja polska posiadała dużo instruktorów francuskich, następnie jednak, gdy już kadry polskie się rozwinęły, marsz. Piłsudski postarał się o przyśpieszenie wyemancypowania armji polskiej z pod wpływów zagranicznych. W lipcu 1932 r. ostatni członkowie misji wojskowej francuskiej wyjechali z Warszawy.

Korespondent stwierdza, iż patrjotyzm jest najsilniejszą dźwignią duszy polskiej; i to zarówno wśród prawicowych, jak i lewic. Polaków. Kult ojczyzny wraz z wiarą katolicką, tak jeszcze tutaj żywotną, zapełnia serca polskie. Otóż ten patrjotyzm, tak godny podziwu, osiąga najdoskonalszy wyraz u wojskowych; jest widoczne, iż oficerowie i żołnierze noszą mundur z zadowoleniem. Poziom moralny armji polskiej, jako oparty na gorącym patrjotyźmie, jest bardzo wysoki. Żołnierz posiada, według jednogłośnej opinji, wysokie walory fizyczne i moralne.

Bourgues stwierdza, iż pomimo, że się spodziewał znaleźć armję polską na wysokim poziomie, to co tu zobaczył przeszło jego oczekiwanie; autor zaznacza, iż we Francji powinni wiedzieć, że jej sojuszniczka — Polska posiada już potężną i wyszkoloną armję, która będzie mogła stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

The Times 9.VI, omawiając w art. wst. sytuację w Europie, pisze, że głównym powodem niepokoju w Europie jest — pomijając sprawy ekonomiczne — nieprzyjęcie przez pewne państwa, a szczególnie przez Niemcy, wszystkich warunków i konsekwencyj traktatów pokojowych. Odmowa zaakceptowania przez Niemcy obecnej sytuacji nie jest usprawiedliwiona argumentami etnograficznemi ani historycznemi. Autor pisze, że bezstronni czytelnicy (znanego z depesz) listu lorda Howarda do redakcji w sprawie „korytarza" musieli zostać przekonani, iż układ, osiągnięty w Wersalu, był naogół sprawiedliwy. Lecz w pewnych szczegółach każdy z traktatów — a przedewszystkiem traktat w Trianon — może ulec drobnym zmianom. Autor podkreśla, że Europa będzie miała zapewniony pokój dopiero wówczas, gdy dzieło Locarna zostanie rozszerzone i traktaty, oparte na porozumieniu, zajmą miejsce traktatów narzuconych.

Dzienniki sowieckie z 11.VI zamieszczają streszczenie odezwy polskiego związku wydawców w sprawie Pomorza.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 10.VI w doniesieniu z Warszawy podaje treść artykułów „Gazety Handlowej" o zagadnieniu polsko-sowieckich stosunków handlowych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. FRANCJA A WŁOCHY. SPRAWA ROZBROJENIA.

La Republique 10.VI pisze (w art. P. Dominique'a), że francuscy nacjonaliści nie mogą pogodzić się z myślą, iż Francja pod rządami polityków lewicowych odnosi sukcesy dyplomatyczne. W 1919 r. wojowała Francja z Sowietami, tracąc ludzi i pieniądze, a teraz w 1933 r. pogodziła się z nimi. Polacy i Rumuni ze strony wschodniej czują się zabezpieczeni, a tylko winą jest min. Titulescu to, iż nie chciał zawrzeć paktu nieagresji. Następstwem tego stanu rzeczy jest, iż kanclerz niemiecki, wiedząc, że w razie wojny znalazłby przeciwko sobie wszystkie siły zbrojne Polaków, nie myśli już o atakowaniu Gdańska ani Poznania. Dzieło, rozpoczęte przez Herriota w 1924 r. służy teraz do utrwalenia pokoju. Nacjonaliści francuscy wiedzą, że teraz kolej na zawarcie traktatu handlowego z Rosją, którego oni jednak sobie nie życzą. Lecz czyż można 165 miljonów klijentów wpędzać w ręce Niemców? Oczywiście Sowiety muszą wiele czynić nie dla czyichś pięknych oczu, lecz z koniecznej potrzeby, należy więc odróżniać teorję od praktyki. Sowiety nie teraz dopiero, pod grozą niebezpieczeństwa japońskiego okazują ustępliwość wobec zachodu. One odwróciły się frontem ku wschodowi już od 1920 r., po doznanej klęsce pod Warszawą. Zresztą może być to rzeczą obojętną co je skłania do tej zmiany frontu. Ważniejszem jest to, iż politycy francuscy z lewicy wyciągnęli z tego konsekwencje, wzmacniając położenie zewnętrzne Francji i jej sprzymierzeńców. Można więc zrozumieć zły humor, jaki okazują „patrjoci zawodowi".

Le Quotidien 10.VI pisze, że dnia 8 czerwca został parafowany pakt czterech, a już dnia następnego Niemcy zapoczątkowują nowe bankructwo, a Anglja i Ameryka na nowo żądają od Francji rozbrojenia się. Niema więc wolnej chwili nawet do odetchnięcia. Równocześnie Paul - Boncour i ambasador Jouvenel prowadzą telefoniczną rozmowę w ważnych sprawach, dotyczących Włoch i Francji. Dziennik podkreśla, że jest to niezrozumiałe, jak minister spraw zagranicznych może to czynić, skoro wie, że dyplomacja włoska nie istnieje dopiero od ery faszyzmu i zna napewno sposoby podsłuchania rozmowy, w której każdy odcień wyrażenia może być pochwycony. Po drugie, nasuwa się kwestja, czy należało podpisywać pakt czterech po to tylko, aby załatwiać sprawy między dwoma kontrahentami. Po trzecie, nie jest zro-

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Petit Parisien 15.VI zamieszcza art. swego specjalnego korespondenta Lucien Bourgues'a p. t. „L'Armée polonaise est l'orgueil de la nation". Korespondent opisuje wrażenie, jakie wywarła na nim armja polska; zaznacza on, że na ulicach stolicy Polski jest widoczne, jakim Polska otacza szacunkiem swą młodą armję, która jest żywem symbolem odrodzenia narodowego. O doskonałej organizacji armji słyszał już autor wiele dobrego u [illegible] skich Warszawy, ale nawet [illegible] skie otoczone jest specjalną opieką [illegible] bodaj aparaty [illegible] odzwierciedlają się [illegible].

W początkach armja polska [illegible] instruktorów francuskich, [illegible] dry polskie się [illegible] się o przyspieszenie [illegible] z pod wpływów zagranicznych. W [illegible] mi członkowie [illegible] z Warszawy.

Korespondent [illegible] silniejsza dźwignia dumy polskiej [illegible] prawicowych, jak i lewi[illegible] wraz z wiarą [illegible] zapełnia serca polskie [illegible] dy podziwu, [illegible] wych; jest widoczne, [illegible] mundur z zakładem [illegible] skiej, jako oparty na [illegible] dzo wysoki. Żołnierz [illegible] opinji, wysoko [illegible].

Bourgues [illegible] wał znaleźć armję polską [illegible] tu zobaczył [illegible] cza, iż we Francji powinni [illegible].

ła — [illegible] którzy [illegible]

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM.

[illegible]

POLSKA A Z. S. S. R.

[illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI. FRANCJA A WŁOCHY. SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 16.VI [illegible]

[illegible]

zumiałem, że rozbrojenie, o którem mówiono telefonicznie, jest sprawą francusko - włoską. Może zatem Mussolini ma upoważnienie mówić w imieniu Anglji i Niemiec, a zatem on ma pierwszy zaciskać sznur, którym chce się Francję zadusić. Niespodziewany zapał i przyjaźń Mussoliniego do Francji każe pamiętać o tem, że on to właśnie zawsze ściśle odróżnia uczucia od interesu. Rząd francuski, który ma oparcie w partjach lewicowych powinien zwrócić uwagę, że tutaj, zdaje się, interesy francuskie są zagrożone.

Journal des Débats 10.VI zamieszcza art. wst. p. n. „Les entretiens de Paris", w którym stwierdza, iż już obecnie dają się odczuwać złe następstwa paktu czterech; już teraz zaproponowano Francji zrzeczenie się ciężkiej artylerji i ciężkich tanków. Anglicy i Amerykanie utrzymują iż Francja powinna ponieść ofiary wobec tego, że otrzymała satysfakcję w redakcji paktu, w którym nie jest publicznie powiedziane o rewizji traktatów i równości zbrojeń. Daladier wpadł w pułapkę, z której nie wybrnie; przekonał on się już obecnie, jak jest wielka odległość między jego koncepcją rozbrojenia a angielsko - amerykańską. Już obecnie, — twierdzi dziennik, — świat nie krępuje się Francją, od kurateli lokarneńskiej do kurateli paktu czterech osłabienie coraz bardziej się zwiększa a z upadkiem francuskiej godności narodowej zmniejsza się i suwerenność Francji.

Universul 8.VI w art. wst. twierdzi, że Niemcy uprawiają grę dyplomatyczną, rozpoczętą nazajutrz po wojnie. Domagając się równości zbrojeń nie dążą do czegoś nowego jeno do zalegalizowania obecnego stanu. Wszak żartem tylko jest twierdzenie, iż nie mają oni wojska do utrzymania porządku w kraju. Istotnie bowiem, na skutek bierności innych państw i łamania zakazów — mają oni siłę zbrojnę. Według praskiej „Weltbühne" i francuskiego „Rempart" — Niemcy posiadają następujące siły zbrojne: 100.000 wojska zawodowego, 15.000 marynarki, 130.000 Schupo, 35.000 policji pomocniczej, 450.000 hitlerowców, 150.000 członków „Stahlhelmu", 200.000 oddziałów zbrojnych i 60.000 rezerwistów — Reichswehry, razem 1.160.000. Chodzi więc tylko o uznanie niemieckich sił zbrojnych, utrzymywanych wbrew układom pokojowym.

Dreptatea 9.VI uważa, że Niemcy powinny być zadowolone z dojścia do skutku paktu czterech, bo przez to osiągają bezpieczeństwo, którego się tak domagały. Tymczasem jednak wahają się z oceną, gdyż dążyły do tego, aby pakt czterech zastąpił Ligę Narodów; wtedy nie byłoby trudno za pomocą nowych manewrów przeprowadzić rewizję układów. Zaczęłoby się od Wersalu a doszłoby do Trianon, Neuilly i Saint Germain. Teraz Niemcy dążą do równych praw, co jest tylko wiecznym pretekstem, w rzeczywistości są one uzbrojone, tylko że uzbrojenie to jest zamaskowane.

PRZED ŚWIATOWĄ KONFERENCJĄ GOSPODARCZĄ.

L'Ere Nouvelle 7.VI, reasumując pokrótce przygotowania mocarstw do konferencji londyńskiej, zapytuje, czy nie byłoby bardziej wskazane, by przed tą konferencją każde państwo stwierdziło wolę uzdrowienia swej waluty i dotrzymania swych zobowiązań.

Dreptatea 9.VI wyraża zadowolenie z powodu przebiegu konferencji rolniczej, która przez wytworzenie jednolitego stanowiska państw rolniczych jest odpowiedniem przygotowaniem do światowej konferencji gospodarczej.

WĘGRY A NIEMCY.

The Morning Post 9.VI w kor. z Budapesztu pisze o nienawiści, jaka panuje na Węgrzech w stosunku do Niemiec. Węgry uważają Niemcy za państwo, które spowodowało wszystkie kłopoty Węgier i jeśli coś w rodzaju ruchu hitlerowskiego miałoby się wyłonić na Węgrzech, zostałoby to radykalnie wytępione. Węgry doceniają swą niepodległość i nie chcą połączenia z Austrją. Wszystkie informacje o nowym królu Habsburgu winny być przyjmowane z nieufnością.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu